



Porządek nabożeństw:

Dzisiaj wszystkie nabożeństwa odbędą się o zwykłych godzinach.

Niedziela dzisiejsza poświęcona jest uczczeniu Najśw. Rodziny z Nazaretu. Jezus, Marja, Józef — trzy osoby tej Rodziny są najdoskonalszym wzorem dla wszystkich rodzin chrześcijańskich. Życzeniem Kościoła św. jest, aby wszyscy chrześcijańscy ojcowie, matki i dzieci nie tylko czcili Najśw. Rodzinę, ale aby wszyscy tworzyli podobną świętą rodziną, naśladowując cnoty doskonałe wiary, pobożności, pracy, miłości i życzliwości wzajemnej, — rodzina bowiem jest pierwszym źródłem dobrego życia chrześcijańskiego.

Ruch w Parafji.

W kościele naszym w okresie świąt Bożego Narodzenia bywa ubrany w kaplicy M. B. piękny „Żłóbek“, czyli scena pokłonu aniołów, pasterzy i królów w Stajence Betlejemskiej. Jest to widomy obraz tych świąt uroczystych, zarazem radość dla oka. To też przy żłóbku i oświetlonych choinkach zbiera się zawsze duża gromadka dzieci, godzinami wpatrzonych w tajemnicę Dzieciątka na sianku leżącego. Nie tylko dzieci, bo i starsi chętnie się tutaj modlą, śpiewają kolędy, radują się.

Wszystkie zebrania w organizacjach kościelnych i społecznych w tym czasie odbywają się u nas pod znakiem opłatka i choinki.

Szczególniej zaś miły, serdeczny, podnoszący ducha nastrój wytwarza się na zebraniach opłatkowych wszystkich Zastępów Akcji Kat. Jakaż to piękna okazja ku szerzeniu pokoju Bożego wśród wiernych, braterstwa, współpracy, życzliwości!

Popierajcie dobrą prasę.

Z początkiem roku należy w każdej rodzinie ustalić, jakie pisma i gazety mają być czytane i kupowane przez cały rok. A więc przede wszystkim nasza „Niedziela“ tygodnik diecezjalny, wraz z gazetką naszą „Życie parafjalne“. (Rocznie 5,20). — Obok tego śliczny tygodnik z obrazkami „Przewodnik Katolicki“. Pisemka prounumerować polecamy:

„Głos Serca Jezusowego“ oraz „Rycerz Niepokalanej“. Ktoby chciał mieć codzienną gazetę b. dobrą, katolicką, temu zalecimy „Mały Dziennik“ wydawany przez O. O. Franciszkanów w Niepokalanowie p. Teresin pow. Sochaczewski. Cena 1 zł. miesięcznie.

Zapowiedzi przedślubne.

Korneliusz Mazur z Sabiną Pawęzowską, Henryk Romański z Franciszką Lisówną, Lucjan Frankiewicz z Leokadją Stępniowną, Stanisław Jop z Heleną Sumarzyńską, Czesław Łączyński z Ireną Kozerówną, Jan Niziński z Władysławą Szeferówną, Mieczysław Kasprzyk z Władysławą-Elżbietą Turkówną, Franciszek Wielgus z Genowefą Kubikówną, Piotr Gajdzik z Marjaną Bałdys.

Związek małżeński zawarli:

Eugenjusz Konieczny z Heleną Chmerówną, Piotr Łakomy z Hele-

ną-Elżbietą Cierpińską, Jan Kusiński z Heleną Leśniakówną, Aleksy Olszowski ze Stanisławą Wiejówną, Władysław Błaszczuk ze Stanisławą Jagodzińską.

Przez chrzest stali się dziećmi bożemi:

Wiesław-Józef Wyleżyński, Eugenjusz-Stanisław Szarek, Roman-Marjan Szelka, Elżbieta-Marja Sosnowska, Sylwester-Juljan Wikarek, Jerzy-Jan Drózdź, Wanda-Barbara Jachymczyk, Wiesława-Julja Kamionka, Stefanja-Lesława Baran, Janina-Marja Asnan, Roman-Żdzisław Ziętek, Stefan-Józef Kamiński.

Odeszli do wieczności:

Śp. Henryk-Teodor Paluchowski l. 34, Ryszard Boreczyk l. 31, Juljanna Cieciora l. 55, Anna Morys l. 83, Antoni Białas l. 37.

Akcja Katolicka.

„Synaczkowie moi miłujcie się społecznie“. Św. Jan Ewangelista.

Zdawałoby się, że organizacja ta jest czemś nowem w kościele, gdyż dawniej, jak mówią, tego nie było. Tymczasem — jest tak starą, jak sam Kościół. Tak, w Kościele niema nic nowego, wszystko już było, tylko w innej formie, pod inną nazwą, w innych warunkach. Kościół św. bowiem, obok samego nauczania i szafarstwa św. Tajemnic, od swego początku zawsze wnika w potrzeby wiernych, nietylko duchowe, często i materialne, zawsze nawołuje do dobrych uczynków, do czynnej wiary, do pomocy bliźnim. Były więc i są w Kościele organizacje mające na celu opiekę nad biednymi, sierotami, wdowami, chorymi, słabymi, podrzutkami. Wszak Kościół, nie kto inny, stworzył szpitale, przytułki, ochronki, sierocińce i t. p.; Kościół

zorganizował i długie wieki prowadził szkolnictwo wszystkich stopni nauczania dając tem początek nowoczesnej organizacji oświaty; Kościół organizował wyprawy krzyżowe dla odzyskania i utrzymania Ziemi Św. dając tem wyraz potrzebom Średniowiecznego społeczeństwa; Kościół powołał wciągu wieków mnóstwo zakonów religijnych dając każdemu osobny cel i rację rozwoju stosownie do warunków i potrzeb dawnej epoki. Jakiż to np. piękny, z ducha Chrystusowego wyrosły, zakon do wykupu niewolników z niewoli tatarskiej. Albo jaką wspaniałą i olbrzymią akcją chrześcijańską rozwinęły zakony św. Franciszka z Asyżu. Albo dzieło św. Wincentego a Paulo w postaci Stow. Pań Miłosierdzia, do dziś dnia tak pięknie pracujące. Albo iście apostołska praca na misjach katolickich wśród niewiernych, trwająca bez ustanku od czasów apostołskich.

I wiele, wiele, bardzo wiele innych organizacji stworzonych przez Kościół dla pożytku wiernym, bliźnim, dzieciom jednej rodziny Chrystusowej. Toż to wszystko nie innego, jak jedna wielka, nieustanna, w ciągu wieków akcja katolicka, czyn wiary i miłości. Ile zbożnej pracy, ile kultury, ile cywilizacji, ile dobrobytu dał Kościół społeczeństwom przez organizację czynu religijnego, o tem dobrze wie Historia, mistrzyni życia, ale i pamięcią wieków nazwana. Tak, organizowanie życia społecznego na podstawie wiary i moralności chrześcijańskiej jest święty obowiązek Kościoła, jego dobre prawo i racja istnienia. Nikt i nie mu tego czynu zabronić nie może, a gdyby sam, (co jest niemożliwe) tego zaniechał, stałby się martwym, skostniałym.

Kościół i wiara i czyn z wiary — to życie. A życie stwarza wciąż nowe potrzeby, nowe warunki, nowe formy, nowe pojęcia, nowe stosunki, nowe ustroje społeczne. Pilnie więc Kościół śledzi za tymi przemianami w społecznościach ludzkich i odpowiednie a właściwe duchowi czasów stosuje metody swoich organizacji. W jakim celu to robi? W tym jedynym celu, aby starą prawdę ewangeliczną, święte prawo Chrystusowe, w życie społeczne wprowadzać, szerzyć w niem ducha chrześcijańskiego, a człowiekowi, jako gromadzie, drogę do Boga wskazywać.

Dzisiejsza Akcja Katolicka jako organizacja jest dalszym ciągiem odwiecznego czynu Kościoła, przeznaczonym na dzisiejsze czasy, zgodnie z dzisiejszymi potrzebami wiary i warunkami życia, stosownie do okoliczności społecznych i politycznych. W dawnych organizacjach pracy katolickiej brał udział albo wyłącznie duchowni, albo duchowni wspólnie ze świeckimi, albo sami tylko świeccy — wedle potrzeby. Dzisiejsze życie jest tak skomplikowane, a praca kapłańska tak różnorodna, tak olbrzymia i tak utrudniona, że praca samych kapłanów, doniedawna wystarczająca już dzisiaj wystarczyć nie może. Nie wszędzie w ostępy życiowe kapłan dociera, nie wystarczają mu siły i środki. A ugory tak zaniedbane, a żniwo tak olbrzymie!.. Dlatego Ojciec Św. Pius XI, powołując tę nowoczesną organizację Akcji Katolickiej, pisząc jej konstytucje, postanowił, aby mniej pracowali co lepsi, gorliwsi i pobożniejsi wierni dla wiernych, lecz tylko pod okiem i kierownictwem duchowieństwa. A więc praca Świeckich dla świeckich w myśl Kościoła, w duchu ewangelicznym. Każdy więc członek, członkini Akcji

Katolickiej, to nowoczesny apostoł wiary, przez pracę organizacyjną dla bliźnich, przez modlitwę wspólną, radę, siłę swych katolickich przekonań, przez wspólne uświęcanie duszy i serca, współpracujący z Kościołem nad podniesieniem wiary wśród braci słabych lub oziębłych religijnie.

Praca Akcji Katolickiej nie jest pracą wewnątrz Świątyni, gdzie pozostaje na stanowisku kapłan, ale jest pracą poza Świątynią, wśród spraw świeckich i świeckich potrzeb życiowych. Jak ongiś św. Piotr Ap. ustanowił urząd djakonów, aby się zajęli potrzebami materialnymi kościoła, opieką nad biednymi, sierotami i wdowami, aby oni sami, apostołowie, nie odrywali się od „posługowania ołtarza, Św. Sakramentów i modlitwy“, rzeczy istotnie kapłańskich, dla rzeczy wprawdzie potrzebnych lecz świeckich, — tak dzisiejsza Akcja Kat. ma duże podobieństwo do djakonów, pomocników kapłańskich. Rzeczywiście, w myśl swego zadania, Akcja Kat. jest w nowoczesnym duszpasterstwie pomocą proboszczowi, jego wyręką i zastępstwem. Moi Kochani członkowie i członkini Akcji Kat. w Będzinie tak licznej i tak żywo pracującej, — cieszymy się wspólnie, że mamy jeden wielki i drogi sercu naszemu apostołowski cel: powiększenie chwały Bożej na terenie naszej parafji! (c. d. n.)

Proboszcz.

Kolęda domowa w parafji.

Od jutra rozpoczynamy starym zwyczajem wizyty kolędowe w całej parafji. Wedle możliwości wezmą w kolędzie udział wszyscy księża parafjalni. Ponieważ jest to wizyta oficjalna kapłańska, zasadniczo we wszystkich po kolei domach katolickich, proszę o chętnie i uprzejme przyjęcie księdza, powitanie, wskazanie mieszkań. otwarcie drzwi i t.p. A przede wszystkim proszę o to, aby wszyscy domownicy, wedle możliwości, dzieci i starsi na chwilę wizyty byli w mieszkaniu. Przygotowany ołtarzyk domowy z wodą święconą i kropidłem ułatwi poświęcenie mieszkania, obrazów itp. Natomiast przyjęć żadnych dla księdza proszę nie robić, niepodobieństwem jest, aby ksiądz mógł przyjąć kilkadziesiąt poczęstunków. Chwila przyjacielskiej serdecznej rozmowy z domownikami więcej znaczy niż poczęstunek. Również prosimy bardzo wszyscy, aby księdzu nie da-

wać żadnej ofiary pieniężnej, gdyż nie ten jest cel naszej wizyty. Jedynie przy sposobności wizyty kolędowej można księdzu złożyć ofiarę na jaką kogo stać na budowę domu katolickiego. Ofiary te zresztą będą ogłoszone w gazecie. Lecz bardzo proszę tylko o ofiary chętnie i dobrowolne. Niech się nikt nie krępuje i nie przymusza: kto jest biedny, kogo nie stać nawet na małą ofiarę z powodu kryzysu, (o czem przecież wszyscy wiemy), kto jest niechętny i ofiar niedaje dla zasady na kościół, od tego nie wymagamy. Lecz niech się nikt dla tych powodów nie pozbawia wizyty kapłańskiej. Ksiądz idzie w gościnę, a gość w dom, Bóg w dom!

Proboszcz.

Początek kolędy: Zaczyna się zawsze od godz. 10 r. jeden ksiądz, a godz. 2 pp. dwóch względnie 3-ech księży i trwa do godz. 8 wiecz.

Jutro, t. j. poniedziałek 13-go: Preczów, wtorek i środa — Sarnów. Konie proszę przysłać na godz. 9 r.

Czwartek, piątek i Sobota — Ksawera ul. Paryska i Ksawerowska od kopalni — ile się przejeść zdąży.

Ofiary na Dom Katolicki.

P. Konstanty Ruciński 50 zł., Dr. Sokołowski 10 zł., p. Leonard Szneja 10 zł., p. Stanisław Szymczyk sztygar 60 zł., bezimiennie 3 zł., bezimiennie 2 zł., p. Pyrzyk 5 zł., p. Dyr. Laubitzowa 5 zł., Zebrane na „Opłatku“ w Zastępie Ksawerowskim 20.60 zł. (c. d. n.).

Wszystkim ofiarodawcom składamy **Serdeczne „Bóg Zapłać“.**

Ciekawe obliczenia.

Na całym świecie obecnie zamieszkuje dwa miljardy ludzi.

Rocznie umiera 60 milionów ludzi, dziennie 82 tysiące, na godzinę 3.425, a na minutę 58, a zatem co sekunda umiera przeciętnie na świecie jeden człowiek. Ze starości umiera jedna czwarta ludzkości, a trzy czwarte wskutek różnych chorób i wypadków.

Nowa apteka w Będzinie.

Dnia 30 grudnia Ks. wikary Leon Stasiński poświęcił świeżo założoną aptekę pana Mgr. Banasika przy ul. Małachowskiego 56. Nowej placówce chrześcijańskiej Szczęść Boże!